

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrypcja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Kronika.

Monarchya Austriacka. Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 27. lipca. Minister wyznań i oświecenia publicznego mianował na propozycję najprzewielebniejszego ordynaryatu biskupiego w Krakowie dotychczasowego zastępcę nauczyciela religii przy zupełnym gimnazjum w Krakowie księdza Jana *Chełmnickiego* rzeczywistym nauczycielem religii w czterech wyższych klasach tego zakładu naukowego.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Dziennik *Preuss. Ztg.* ogłosił kilka depeszy, wyprawionych z król. pruskiego ministerium spraw zagranicznych do król. postów w Londynie i Petersburgu pod dniami 24., 26. i 27. czerwca, a przeznaczonych na to, by przygotować wspólne pośrednictwo trzech neutralnych mocarstw, Anglii, Prus i Rosyi.

Te dokumenta nie były w swoim czasie podane do wiadomości cesarskiego rządu, lecz oznajmiono mu tylko zamiar ułożenia takiej medyacji. To spowodowało ces. ministra spraw zagranicznych hrabię Rechberg wyprawić jeszcze na dniu 22. czerwca do cesar. posta w Berlinie depeszę, którą dla uzupełnienia aktów podajemy teraz do wiadomości powszechnej.

Kopia depeszy

c. k. ministra spraw zagranicznych hrabi Rechberga do barona Kollera w Berlinie, datowanej z Werony 22. czerwca 1859.

Z nota, która uwiadamia nas o zmobilizowaniu części armii pruskiej, a na którą odpowiedziałem poprzedniem moim oświadczeniem, odczytał mi król. pruski poseł jeszcze dalszą depeszę barona Schleinitza. Ta depesza wyjaśnia polityczne powody, dla których gabinet berliński postanowił użyć tego środka.

Musiłem żałować, że baron Werther nie mógł dla instrukcji swoich dogodzić memu życzeniu, hym otrzymał odpis tego dość obszernego wyjaśnienia. Po dawniejszych moich rozmowach z nim i z generałem Willisen nie sądziłem, żeby gabinet berliński okazywał się jeszcze teraz tak skrytym względem nas, by unikał nawet wszelkich pisemnych dowodów swoich zamiarów. Pragnąc jednakże, ażeby w braku takiego dokumentu otrzymał Cesarz, nasz najmiłosiwszy Pan, przynajmniej ustnie dokładną i zupełną wiadomość o sposobie myślenia Prus, proponowałem baronowi Werther, ażeby towarzyszył mi do Jego Ces. Mości do Werony. Ale na przesłane w tej mierze zapytanie otrzymał baron odmowną odpowiedź od swego rządu.

Pomimo ważności więc oświadczeń barona Schleinitza mogłem oznajmić je Cesarzowi tylko ze słuchu, i upraszam przeto nieprzypisywać mi żadnej winy, jeśli bym może w odpowiedzi mojej nieuwzględnił należycie wszystkich punktów depeszy berlińskiej.

Król. pruski gabinet dowodzi najpierw, że na zaproponowaną z naszej strony wymianę not nie mógł przystać dlatego, ponieważ wymiana ta równałaby się w swych skutkach formalnej gwarancji naszych posiadłości we Włoszech. — Naszem zdaniem jednakże nie może być zachowanie tych posiadłości uważane za sprawę wyłącznie austriacką, bez przepuszczenia, że przytem musiałaby ucierpieć niestęchanie także trwałość całego systemu państw europejskich. Prawda, że mocarstwa, które podpisały akt kongresu wiedeńskiego, nie przyjęły na siebie specjalnej gwarancji co do utrzymania terytoryalnego stanu we Włoszech. Ale tę gwarancję zastępowały aż nadto powszechne zasady, na których opierało się przymierze konserwacyjnych mocarstw Europy. W epoce kongresu wiedeńskiego, a nawet aż do dni dzisiejszych mogła Francya być pewną, że znalazłaby nie jednego tylko przeciwnika, jeśli by chciała obalić jakakolwiek ważną część opartego na traktatach porządku Europy. Francya nie mogła pomyśleć nawet o tem, by za pomocą lokalizowanej wojny naruszać stosunki posiadłości, które sprzymierzone mocarstwa wzniosły nie tylko jako trofeę wspólnych zwycięstw, ale oraz jako fundament wspólnego bezpieczeństwa przeciw ambitnemu i napastniczemu mocarstwu. Solidarna obrona dokonana solidarnie

dzieła rozumiała się tak dalece sama przez się, że, jak wiadomo, uważano to za rzecz zupełnie zawieszoną od własnego uznania Austrii, ogłosić Lombardję częścią niemieckiego terytoryum związkowego, a tem samem także niemieckiego systemu obrony. Że to nie nastąpiło, zaniedbano to dlatego tylko, iż nie chciało rozszerzać niepotrzebnie zobowiązań związkowych, jak równie odstępywać od pojęcia niemieckiej ligi narodowej, gdyż i bez tego było już ustalone przymierze między głównymi mocarstwami związkowymi. Te same artykuły wiedeńskiego aktu konkluzyjnego, na które w ostatnich czasach tak często ale dotąd bezskutecznie się powoływano, byłyby nierównie dobitniej, niż jak sądzimy teraz, wkładały na rzeszę niemiecką obowiązek spólnego wystąpienia z Austrią, gdyby artykuły te były otrzymały taki skład, jaki pierwotnie radziły im nadać Prusy. A czyż teraz miałoby być mniej niebezpiecznem zwolnienie systemu obronnego z r. 1815, a osobliwie odosobnienie obudwu mocarstw niemieckich w obec Francyi, niż kiedykolwiek dawniej? Nie zdaje nam się, i nie chcemy przypuszczać, by król. pruski gabinet mógł potwierdzeniem odpowiedzieć na to pytanie.

Zresztą zdawało nam się, że między zaproponowaną wymianą not, a trwałą, umówioną gwarancją naszych posiadłości włoskich zachodziła zawsze jeszcze widoczna różnica. Naszą propozycją nie zamierzaliśmy nic innego, jak tylko dowiadywać się o rozmaitych oświadczeniach, jakie robiły Prusy częścią publicznie a częścią poufnie za pośrednictwem swoich reprezentantów, a które wywołane wypadkami obecnej pory miały i w skutkach swoich rozciągać się tylko na teraźniejsze zawikłania. Wniosłe wyrazy Księcia Rejenta obudziły w nas przekonanie, że Prusy opierają się na tych samych zasadach co my, że za utrzymaniem istniejącego porządku prawnego, za świętością traktatów, za potęgą Niemiec, za równowagą między mocarstwami Europy obstawiać będą z całą siłą swoją. Podobne zapewnienia słyszeli nasi pełnomocnicy w Berlinie, wyrażali pruscy pełnomocnicy w Wiedniu. Cóż więc mogło być naturalniejszem, jak to, żeśmy pragnęli sprawdzić tę zgodność pamięć w zamiarach obudwu mocarstw? Mamy nadzieję, że gabinet królewski ocenią należycie to życzenie, i obawilibyśmy się wyrzucić niesprawiedliwemu uczuciom sprzymierzonego mocarstwa niemieckiego, gdybyśmy nieuwvažali tego za rzecz stanowczą i niepodlegającą najmniejszej wątpliwości tak u niego jak i u nas, że zamiar Francyi, by pod pozorem emancypowania narodowości włoskiej zniweczyć zawarowany traktatami prawny stan we Włoszech, powinien być odparty, i że wywalczona niegdyś wspólnie posiadłość zarówno we Włoszech jak i nad Renem powinna być także utrzymana wspólnymi siłami. Ale ponieważ gabinet królewski zdaje się niechęć, by oświadczenia jego dochodziły formalnie do wiadomości naszej, nie będziemy przekraczać granicy, jaką Prusy przynajmniej na teraz jeszcze zakresłają układem, pragnąc ażeby kwestya przyszłego ich działania uważana była ściśle za sprawę zaufania pomiędzy obudwoma mocarstwami.

Alę depesza barona Schleinitza daje nadto do zrozumienia, że w razie, gdyby Austriya miała być na prawdę zagrożona utratą swych posiadłości włoskich, a tem samem prawny stan Europy narażony był na niebezpieczeństwo, zamierzają Prusy dla odwrócenia tych wypadków przedsięwziąć zaraz zbrojną medyację.

Jeśli by chodziło tylko o oznaczenie terminu takiej medyacji, moglibyśmy zapytać się, czy prawny stan Europy nie jest już więcej niż zagrożony, czy mianowicie nie doznał już istotnie wielkiego wstrząśnienia i naruszenia?

Musimy jednak wyrzec z całą otwartością, jakiej wymaga po nas groźność położenia i obowiązek przyjaźni, że z naszego stanowiska nie mogliśmy od samego początku tak zwanej kwestyi włoskiej uważać roli pośredniczącej za środek, któryby Prusy dla własnego zaspokojenia, i pomijając już nasze uczucia i życzenia dla zbawienia i pokoju Niemcy i Europy obrać i skutecznie przeprowadzić mogły. Zdawało nam się, że ze względu na charakter i doniosłość wytoczonego sporu okaże się Prusom zajęcie pośredniczącego stanowiska moralnem niepodobieństwem. Walka, która toczymy, była od początku tylko walką za nasze prawa przeciw uzurpacji, za niepodległość naszą, a nawet Europy przeciw przewadze Francyi. Nigdy niepodsuwano tej walce kwestyi wątpliwego prawa. Jak cześć i płonne były powody, które przeciwnicy nasi starali się osłaniać prawdziwe zamiary swoje aż do ich dojrzałości, okazała to rychło przekonująca siła wypadków. W obec tego, co się stało, nie zechce nikt więcej rozprawiać o naszych traktatach

z Parmą i Modeną, lub też o naszych stosunkach z innemi państwami włoskimi. My sami zapomnieliśmy już prawie o tem, że niegdyś były to mniemane powody wojny. Ale gdyby nawet miała się rzecz inaczej, gdyby pośrednikowi otwierało się pomyślne pole, nie byłyby przeciw Prusom z przyczyn łatwych do pojęcia tem mocarstwem, któreby z naszym zaspokojeniem i radością mogło wystąpić w tym charakterze. Do tego jest życzenie nasze, by widzieć Prusy działające wspólnie z nami, zanadto żywe, i jak sądzimy także zanadto słuszne. Prócz tego mają Prusy jako członek rzeszy niemieckiej obowiązki, z którymi nie dałoby może lada chwila pogodzić się stanowisko pośrednika.

Te wątpliwości żywiliśmy już wtedy, gdy chodziło tylko o próbę spokojnego pośrednictwa, tym mocniej więc muszą one odzywać się teraz przeciw formalnej i to zbrojnej medyacji Prus. Zbrojna medyacja, jak to wypływa z pojęcia rzeczy, zamyka w sobie wypadek wojny na obie strony. Szczerze jednakże nie zachodzi taki wypadek między Austrią i Prusami, i nie możemy przeto wyobrazić sobie, jakim sposobem mogłaby dla stosunku tych obudwu mocarstw nastąpić zbrojna medyacja Prus. Sądźmy, że tak nazwa jak i rzecz sama powinna na zawsze pozostać obcą temu stosunkowi.

Natomiast nie do nas należy sadzić o tem, jak się podoba dworowi berlińskiemu nazwać z drugiej strony to nakazujące uszanowanie stanowisko, jakie zajął uchwaleniem mobilizacji armii. Nam pozostaje tylko do życzenia wyraźna i spieszna decyzja Prus przeciw Francji. Jeśli zaś gabinetowi królewskiemu ze względu na charakter, jakie oddawna starał się zachowywać w stosunkach swoich z Francją, zdaje się być potrzebnym krótki stan przejścia, by przygotować taką decyzję, jeśli sądzą Prusy, że w obec Francji potrzeba koniecznie nadać z początku temu stanowi nazwę zbrojnego pośrednictwa. — natenczas nie możemy wprawdzie przyznać tej nazwie zupełnej wewnętrznej prawdy, na jakiej zhywa jej w naszych oczach, ale zato będziemy oczekiwać z ufnością blizkiego zapewne zwrotu, który skojarzone już z nami w zasadach Prusy obiecuje połączyć z nami także i w działaniu.

Potwierdzamy zarazem w zupełności to, co wyrzekliśmy już dawniej, mianowicie, że nie wahał się oznajmić wprzód poufnie gabinetowi berlińskiemu nasze zdanie o propozycjach pokoju, które zamyślały przedłożyć Francji, — przypuściwszy naturalnie, że propozycje te zachowywałyby nienaruszenie terytoryalne stosunki z r. 1815, jak również prawa monarchiczne Austrii i innych książąt włoskich. Rozumie się, że od chwili, kiedyby Prusy stały się czynnym sprzymierzeńcem naszym, możnaby w ogóle tylko za wspólnem porozumieniem się stawiać warunki pokoju.

Ze wspomnianym kilkakrotnie projektem wymiany not łącziliśmy z naszej strony chęć, pozostawić Prusom inicjatywę co do wszelkich środków, jakichby w bieżącej sprawie związkowi niemieckiemu użyć wypadało. Jego Mości Cesarz ograniczył się na teraz na popieraniu wniosków, jakie uchwalił rząd królewski, ale Wasza Excelencya pojmiesz, że — kiedy gabinet berliński nie przyjął na siebie żadnego stanowczego zobowiązania, kiedy nawet co do terminu, w któryby nastąpić mogło zbrojne pośrednictwo, zastrzegł sobie wolną decyzję dopiero na przyszłość. — nie możemy i my także zrzekać się zupełnego wykonywania naszych praw, lecz owszem musimy zastrzedz sobie bez ograniczenia wolność naszego działania w obrębie stosunków związku niemieckiego.

Te są uwagi, jakie zrobić miałem Waszej Excelencyi stosownie do życzeń Cesarza w odpowiedzi na udzielone nam ustnie oświadczenia. Polecam panu odczytać niniejszą depeszę panu baronowi Schleinitz, wszakże nie wzbieram bynajmniej, jeśliby pragnął tego pan minister, zostawić ten dokument do poufnego użytku w jego ręku. Przyjm pan i t. d.

Hiszpania.

(Don Sebastyan spodziewany. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 18. lipca. Infant Don Sebastyan spodziewany jest wkrótce z dworem swoim w Madrycie; w król. pałacu przygotowują już komnaty dla niego. Pojednanie jego z Królową złamało wielce odwagę stronnictwa Karlistów.

Rząd wydał rozkaz, ażeby zawieszono na przyszły rok pozwolenie stawiania zastępców w wojsku. Większa część batalionów prowincjonalnych, powołanych niedawno do służby, powraca do domu. W Gijon robią próby z działami gwintowanymi, które mają być zaprowadzone w artylerji.

Gaceta ogłasza mianowanie nowego ambasadora w Frankfurcie w miejsce pana Quinones. Mówią o licznych zmianach pomiędzy cywilnymi gubernatorami.

Anglia.

(W. Książę Konstanty spodziewany. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie z 22. lipca.)

Londyn, 24go lipca. W Portsmouth, dokąd wczoraj zawinęła z morza śródziemnego rosyjska fregata śrubowa „Polkan“ o 44 działach, spodziewają się przybycia W. księcia Konstantego.

— Wystanie do Indyów 5000 żołnierza dla zastąpienia wojsk powracających do Anglii, odłożono na później, i nastąpi to dopiero za kilka tygodni.

— Sprawdza się teraz wiadomość dawniejsza, że rząd terazniejszy kazał sprawę spiskowych w Irlandji (takzwanego towarzysztwa „Fenix“) załatwić z wszelką oględnością i łagodnością. Jakkż i obwinionych w sądzie przysięgłych w Kerry wypuszczono na

wolność na proste zaręczenie, że więcej spokojności krajowej zaburzać już nie będą.

— Na posiedzeniu izby wyższej dnia 22. lipca przypomniał p. **Normanby**, że interpelację swoją względem losów Parmy i innych państw cofnął tylko na wyrazne żądanie. Odtąd miał Cesarz w Paryżu przemowę, w której między innymi oświadczył: „Wszyscy książęta udzielni Włoch środkowych uznali już konieczność reform zbawiennych.“ Pragnie wielce, by się to sprawdziło; dowiaduje się jednak u rządu Jej Mości Królowej, czy też przeciw powrotowi książąt we Włoszech środkowych wniesiono jakie zarzuty? Sprawa ta tem bardziej go obchodzi, zwłaszcza że otrzymał wiadomość, jako komisarze sardyńscy potąd tam jeszcze urzędują, a prócz tego sądzi mu wypada ze wszystkiego, że w Toskanji sposobiasie przeszkodzić wykonaniu zaszłej w Willafranka umowy.

Lord **Granville** odpowiada, że niepodobna mu odpowiedzieć szczegółowo na to zapytanie. — Dalej odczytano po raz wtóry kilka bilów, poczem izba odroczyła się przed 8. godziną wieczorem.

W izbie niższej zapowiada lord **Elcho**, że przy zebraniu się izby w komitet przedłoży następujące rezolucje: jako to niezgadza się ani z honorem ani z godnością tego kraju, który podczas najnowszych wypadków zachował ścisłą i bezstronną neutralność między mocarstwami wojującymi, i co usiłował szczerze zapobiedz wybuchowi wojny, izby teraz przystępował do konferencji mającej stanowić o szczegółach pokoju, którego punkta przedugodne umówione zostały między Cesarzem Francuzów i Austrii.

Na zapytanie p. de Lacy Evans odpowiada p. **C. Wood**, że do Indyów wyprawia okrętami 6728 żołnierzy.

P. **Horsman** przekłada zapytanie sekretarzowi spraw zewnętrznych, czy też rząd francuski lub austriacki zawiadomił już gabinet angielski o warunkach pokoju zawartego w Willafranka i o bliższych szczegółach jego wykonania; tudzież czy Anglię i inne mocarstwa zaproszono do współdziałania w tej mierze?

Lord **Russell** odpowiada: Rząd francuski przesłał rządowi Jej Mości Królowej punkta przedugodne pokoju, lecz nie można jeszcze podać je do wiadomości izby. Wnosi, by się z tem zatrzymać do przyszłego tygodnia, na przykład do czwartku, a wtenczas poda izbie wszystkie wiadome sobie szczegóły w tej mierze.

Lord **H. Vane** zapytuje, kiedy też przedłożone będą akta odnoszące się do rządu zaprowadzonego w księstwach Naddunajskich i do konstytucji?

Lord **J. Russell** otrzymał od Porty wiadomość, że sprawy tej niezalatwiono jeszcze stanowczo. Nastąpi to zapewne w przeciągu jednego tygodnia, a wtenczas będą i akta złożone.

Na interpelację p. **Griffith** co do zaprojektowanego powrotu książąt we Włoszech środkowych i na ostre przymówki systemowi tajenia dyplomatycznego, odpowiada lord **J. Russell**, że według otrzymanej od rządu francuskiego wiadomości niepostanowiono tego, by dawniejsze dynastje osadzać w Toskanji. Modenie i Parmie przemocą oręza, i że Cesarz Napoleon nie myśli przemocą przywracać ich do władzy dawniejszej.

P. **Cunningham** przedkłada rezolucję potępiającą administrację narodowej galerji obrazów za jej rozrzutność i nieporadność. Rezolucję tę uzasadnia ostrą polemiką i wyrzutami przeciw p. Eastlake za skutecznie przezeń zakupna. Nikt jej jednak nie popiera, zaczem izba przechodzi do porządku dziennego. Po rozprawach nad mieszanym systemem szkół ludowych w Irlandji zebrała się izba w komitet, a po dłuższych sporach przyzwolono dla szkół ludowych 836.920 funtów szterlingów. Posiedzenie izby skończyło się o pół do trzeciej po północy.

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 23. lipca. Temi dniami spodziewają się tu przybycia generała Mac Mahona. Marszałek Baraguay d'Hilliers bawi w kąpielach w Acqui. Odjazd p. Thouvenela do Konstantynopola został na później odłożony, i zjedzie do tego miasta dopiero 10go sierpnia. P. Peruzzi przybył tu w nadzwyczajnem poselstwie tymczasowego rządu tokańskiego. Oddział stu gwardzystów, który Cesarzowi asystował do Włoch, wrócił dnia wczorajszego do Paryża, a prócz tego wróciły także i niektóre inne oddziały wojskowe (z gwardji) należące dawniej do armii włoskiej.

Independance belge donosi, że we wszystkich portach wojennych odbywają się usilne uzbrojenia.

— Tegoroczne obrady rad wojennych rozpoczną się na mocy cesarskiego dekretu dnia 22. sierpnia, a zamkną najdalej 5. września we wszystkich departamentach państwa z wyjątkiem departamentu Sekwany.

Włochy.

(Hr. Cavour. — Armia Garibaldi. — Okręta francuskie. — Posanowienia rządu rewolucyjnego w Toskanji.)

Hrabia Cavour zamierzał wyjechać do Szwajcaryi dla wypoczynku po długiej i uciążliwej pracy. **Patrie** donosi teraz, że odstąpił już od tego zamiaru, i że wybiera się w poselstwo do Petersburga.

— Garibaldi ustąpił już z górnej Walteliny i wraca do Medolanu. Armia jego połączona być ma z regularną; składa się z 5 pułków po 2400 żołnierza, z jednej kompanii bersagliarów, z 1 kompanii inżynierskiej i z 1 kompanii artylerji. W ogóle liczy 12.000 żołnierza. Po złączeniu jej z armią regularną podzielone będą wojska te na trzy brygady.

— Temi dniami zawinęć do Genuy 3 okręta francuskie z woj-
skiem i amunicją. Wyprawiono je z Algieru jeszcze przed zawie-
szeniem broni, i dopiero w Genuy dowiedzieli się wyprawa o za-
warcie pokoju.

— Rewolucyjny rząd tokański odnowił jak wiadomo ustawę
wyborczą z maja roku 1848: dekret odnoszący się w tej mierze i
umieszczony w *Monitorze* tokańskim jest dosłownie taki:

„Ze względu na to, że jedno ze sprawozdań konsulty rządo-
wej wymaga także i urzeczywistnienia ustawy wyborczej z 3. maja
1848 za pomocą niezwłocznego wydania list wyborczych;

dalej, że zamiarem sprawozdania tego jest nadanie krajowi
zgromadzenia reprezentacyjnego, któreby mogło złożyć wotum pra-
wne względem stanowczego losu Toskanii;

ze względu, że oświadczenia J. M. Cesarza Napoleona, jak
niemniej i oświadczenia parlamentu angielskiego złożone w obec mi-
nistrów zawierają to zapewnienie, że życzenia mieszkańców włoskich
przedłożone w drodze prawnej będą uwzględnione;

tudzież, że rząd, który wyprawił posłów do dworów euro-
pejskich i jeszcze ma wyprawić dla popierania życzeń i praw To-
skanii, nie może poprzestać na samych tylko tych środkach;

ze względu, że wszystko to na nic by się nieprzydało, gdyby
nieotrzymywano sumiennie porządku publicznego, zwłaszcza że
każda przeszkoda zmniejszałaby tylko znaczenie wotum przyszłego,
i odjąć by nam mogła nie tylko pomoc Króla Wiktora Emanuela,
który wszystko dla nas uczyni, co tylko będzie w jego mocy —
lecz także i innych mocarstw, co porządku krajów włoskich nie-
mogą odłączyć od pokoju europejskiego;

rząd postanawia:

Art. 1) Zastosowana być ma ustawa wyborcza z 3. maja 1848
dla wyboru reprezentantów Toskanii, którzy złożyć mają wotum
względem przyszłych losów państwa.

Art. 2) Prefektowie wydadzą niezwłocznie instrukcje wzglę-
dem spieszego spisania list wyborczych.

Art. 3) Późniejszym rozporządzeniem wydane będą bliższe
normy w tej mierze.

Art. 4) Ministrowi spraw wewnętrznych poruczono wykonanie
rozporządzenia niniejszego.

Dan 15. lipca 1859. Nadzwyczajny komisarz:

Boncompagni.

Minister sprawiedliwości: Widział minister spraw wewnętrznych:
Poggi. Ricasoli.

W Liwornie i Montecatini mieli niektórzy mieszkańcy znako-
mici odwagę wyrazić jawnie przekonanie znacznej części ludności
życzącej sobie przywrócenia rządu prawnego. Teraźniejsi naczelnicy
rządu rewolucyjnego przytłumili jednak tę odezwę, a sprawców jej
kazali przytrzymać.

Niemce.

(Wypadki dzienne. — Reformy.)

Berlin, 24. lipca. Wczoraj w południe zebrało się całe
ministeryum na obrady. Wieczorem udał się minister państwa,
Anerswald, z przedstawieniem do księcia-rejenta bawiacego w Pocz-
damie. Książę-rejent powołał powtórnie ministra wojny, Bonin'a,
tudzież generałów: Mauntenfla, Alvensleben'a i Voigts-Rheitz'a na
zamek babelsburski na konferencję, w której mieli także udział
podpułkownicy Dewall i Hartman. W mieście rozeszły się wczoraj
niepokojące pogłoski o nowych środkach wojskowych. Utrzymy-
wano między innemi, jakoby nagle wstrzymano rozpuszczanie z ur-
lopem żołnierzy z linii i z landwery, i że wstrzymano w podróży
rozpuszczonych już żołnierzy. Pogłoski te nie są wprawdzie uzas-
nadsznione, lecz mimo to zdaje się, że demobilizacja wojska nie idzie
z takim pośpiechem, jak o tem zapewniały ostatnimi czasy dzien-
niki tutejsze. Wszystkim urlopnikom polecono, by na wszelki wy-
padek przygotowali się znowu do czynnej służby w wojsku, a to
może już w niedługim czasie. Oprócz tego wyszło rozporządzenie,
by przy kawalerii, artylerii i w pociągu nie zmniejszać stanu koni
postawionego na stopie wojennej. Z tej przyczyny sadzą tu po-
wszechnie, że niecałkiem jeszcze załatwiono zawikłania odnoszące
się do sprawy włoskiej, a zresztą stan teraźniejszy w samych Wło-
szach wznieca tu ciągłe obawy.

Między Berlinem, Londynem i Petersburgiem toczą się potąd
jeszcze układy w sprawie bieżącej. Słychać, że głównie odnoszą
się do spodziewanego udziału mocarstw neutralnych w stanowczym
uregulowaniu spraw włoskich. Upewniają, że Prusy niebardzo ubi-
jają się o to, by zwołano kongres europejski, lecz potąd nieoświad-
czyły się jeszcze ani za kongresem, ani przeciw kongresowi. Zdaje
się, że w tej mierze pójdą Prusy za zdaniem i przykładem Anglii
i Rosji.

— Jak donosi *Gazeta lipska* rozesłał pewien południowo-
niemiecki rząd wniosek do wszystkich innych rządów związku cel-
nego, aby po zawarcie pokoju między Austrią a Francją odwołać
wydane na czas wojny zakazy wywozu koni, bydła i prochu.

Hanower, 20. lipca. Także i hanowerscy liberaliści do-
magają się obecnie niemieckiego parlamentu. Wielu członków izby
z deputowanym Bendorigem na czele tudzież kilku adwokatów ogło-
sili oświadczenie, w którym wyrażają nadzieję, że Prusy zrobią
pierwszy krok, aby jak najprędzej przeprowadzić nowe silniej jedno-
czące ustawy związkowe i przepisać utworzenie parlamentu nie-
mieckiego. *Nowa pruska gazeta* dotacza do tego następujące
uwagi: „Wypadki te przypominają nam żywo marzec r. 1848.

Wtedy podobnież zewsząd odzywały się głosy, że niebezpieczeństwo
zagroza Niemcom, i że dla wzmocnienia Niemiec musza książęta
różnych koncesyi udzielać narodom. Z tem wszystkim nie wzmoc-
niły się Niemce a w Frankfurcie odegrano komedję podobną do
Szekspira *Snu letniej nocy*, o której smutnym końcu najpóźniejsze
będą sobie opowiadać pokolenia. I nieprzybyło dotąd tyle rozsądku,
aby poznać, że wszystkie tego rodzaju zabiegi do zjednoczenia nie
prowadzą do niczego innego jak tylko właśnie do większego roz-
dwojenia? I trudnoż pojąć, że zamiary podobne właśnie w tej chwili
nie są niczem innym jak tylko uludnemi mrzonkami wyobraźni.“

Rosya.

(Wyprawa na Chiwę i Turkestan.)

Petersburg, 16. lipca. Opinia publiczna zwróciła teraz
uwagę swoją na walną wyprawę Rosji na Turkomanów. Idzie tu
przedewszystkiem o rozszerzenie granicy rosyjskiej zajęciem dzikich
stepów kirgizkich aż do Chiwy. Już przed 140 lat usiłował Piotr
Wielki zdobyć Chiwę w zły lub dobry sposób, lecz Chan domyślał
się zamiaru swego potężnego sąsiada i wyprawił rodzaj nieszpórów
sycylijskich, przyczem zamordowano w sposób niegodny 1400 Ro-
syan razem z ich dowódcą, księciem Czerkaskim. Plan Cesarza
Pawła, by z korpusem złożonym z Francuzów i Rosyan wynaleźć
drogę na Chiwę i Bucharyę do Indyów wschodnich, spełził na niczem
dla wczesnego zgonu tego Cesarza. Trzecią wyprawę przedsię-
wzięto w zimie roku 1829. Z Orenburga wyruszył znaczny korpus
broni rozmaitej, w którym znajdowało się dużo ochotników, arty-
stów i podróżnych uczonych, chcąc stepami dostać się do Chiwy.
Naczelną komendę nad tym korpusem objął generał hr. Bazyli Pe-
rowski, lecz mimo wszelkich usiłowań jego wyprawa się niepowiodła.
Żywioły, bezdroże i ciągłe napady przeciwników nieznuzonych, na-
reszeie głód i niedza zmusiły do odwrotu Rosyan, będących już tylko
o kilka dni drogi od miejsca przeznaczonego. Cesarz powołał je-
nerała Perowskiego z Orenburga do stolicy i powitał go temi słowy:
„Bazyli, uczyniłeś co tylko mogłeś, nie mam Ci nie do wyrzucenia.
Zdobycie Chiwy odłożył trzeba na inny czas, i może dopiero syn
mój tego dokona.“ Teraźniejsza wyprawa ma większe od dawniej-
szych środki wojskowe, drogę ułatwioną na jeziorze aralskim i na
rzecz Dyr, a oprócz tego chroni ją długi szereg nowych warowni.
Wybrano też dla niej stosowniejszą ku temu porę roku, a oprócz
tego podaje jej ułatwienie i Persya zagniewana teraz na Anglię, i
spodziewać się, że czwarta wyprawa ta powiedzie się pomyślnie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Sekretarz
Jej królewicz. Mości księżny Parmeńskiej przybył tu wczoraj z wła-
snoręcznym jej pismem do Cesarza Napoleona.

Rzym, 23. lipca. Ojciec Święty przyjmował księcia Gram-
mont na nadzwyczajnej audyencji.

Neapol, 25. lipca. Elliot mianowany został stanowczo po-
stem angielskim w Neapolu i doręczył dziś własnoręczne pismo
Królowej Wiktorii do Królowy neapolitańskiej.

Petersburg, 26. lipca. Urzędowa gazeta petersburska
ogłasza zawarty w Pekinie traktat z Chinami, złożony z 12 arty-
kułów. Misyjonarzom chrześcijańskim zapewniono rozmaite względy.
Co miesiąc ma być wyprawiany kuryer z Kiachty do Pekinu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Radziejowski Ed., z Krakowa. — Borowski Mat.,
z Hurka. — Niezabitowski Nap., z Nakla. — Młodecki Każ., z Brodów. —
Hr. Krasicki Alex., z Dubiecka. — Pruszyński Józef, z Pomerzan.

Hotel Langa: Ks. Cantacouzeno Alex., z Jas. — Seilin Michał, c. ros.
podpor., z Rosji.

Hotel angielski: Korytowski Kornel, c. k. porucznik, z Krakowa.
Do domu zajezdnego pod nr. 509 3/4: Paszkudzki Ign., z Chorostkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

PP. Janko Henryk, do Hoszan. — Paygert Stan., do Krzyweńki. —
Stechi Henryk, do Polski. — Torosiewicz Michał, do Peltwy. — Witosiński
Wład, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza według wilgdo- tności	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.20	+ 16.8°	80.0	południowy	sl.
2. god. po poł.	326.73	+ 22.5°	64.8	"	"
10. god. wiecz.	326.53	+ 16.8°	84.4	"	"

T E A T R.

Dziś na dochód panny Reginy Delia dramat niemiecki w 2 oddzia-
łach a 4 aktach: „Die Waise aus Lowood.“

Termina**sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.**

Dnia 2. sierpnia: Sprzedaż summy na dobrach Siemianówka ciężącej w Kołomyi. — Licytacja na wybudowanie mostu na rzece Sojo w Bistricy.
Dnia 3. sierpnia: Licytacja na dostarczenie sznurów w Zaleszczykach. — Sprzedaż realności nr. 33 w Bolechowie.
Dnia 4. sierpnia: Sprzedaż realności nr. 60 w Backendorf w Podhajcach.
Dnia 5. sierpnia: Licytacja na dostarczenie drzewa opałowego we Lwowie.
Dnia 8. sierpnia: Wydzierżawienie propinacyi miodowej w Drohobyczu.
Dnia 11. sierpnia: Wydzierżawienie propinacyi w Rohatynie.
Dnia 12. sierpnia: Sprzedaż realności nr. 370¹/₂ we Lwowie.
Dnia 14. sierpnia: Sprzedaż realności nr. 204 w Kałuszu.
Dnia 15. sierpnia: Licytacja na budowanie domu inwalidów we Lwowie.

Kurs lwowski.

Dnia 29. lipca.

		gotówka		towarem	
		zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	40	5	48
Dukat cesarski	" "	5	49	5	56
Półimperyal zł. rosyjski	" "	9	18	9	45
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	81	1	89
Talar pruski	" "	1	72	1	80
Polski kurant i piecizłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	92	82	50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	" "	73	75	75	25
5% Pożyczka narodowa	" "	78	38	79	88

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. lipca.

		zl.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	wal. austr.	—	—
" przedal " " 100 po	" "	82	50
" dawał " " 100	" "	82	—
" żadał " " 100	" "	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	" "	—	32 ² / ₃

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. lipca.

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80 10. Z roku 1851

serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.90; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —; po 2¹/₂% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —. z roku 1851 za 100 zł. —. Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2¹/₂% za 100 zł. —; po 2¹/₄% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1³/₄% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. B. Krajów koronnych. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Koroacyi i Sławonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1869 —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcje. Banku narodowego sztuka 900. —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218. —; niższo-aust. towarzystwa eskomowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —; połud.-póln.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyd'a w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 101.75. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Liworną za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.30. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 553, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lipca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	69.50	70. —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	79.70	79.80
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	—	—
Metaliki po 5% za 100 zł.	74.75	75. —
dtto. " 4 ¹ / ₂ % za 100 zł.	65. —	65.50
Przeznac. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295. —	300. —
" 1839 " 100 "	115.50	116. —
" 1854 " 100 "	109.25	109.50
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15. —

B. Krajów koronnych

Obligacje indemo. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austrii	91. —	92. —
Węgier	72. —	73. —
Banatu Temeskiego, Koroacyi i Sławonii	71. —	71.50
Galicyi	72.50	73.50
Bukowiny	70. —	71. —
Siedmiogrodu	70. —	71. —
innych krajów koronnych	80. —	80. —
Z klauzulą losowania w r. 1867	—	—

Akcie.

Banku narodowego sztuka	885. —	887. —
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	210.30	210.40

	pien.	towar.
Niższo-aust. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	548. —	550. —
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1800. —	1810. —
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	266. —	266.20
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	129.50	130. —
Połud.-póln.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	127. —	128. —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105. —	105. —
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	119.50	120.50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—	—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	440. —	442. —
Lloyda anstr. w Tryeście po 500 " "	250. —	260. —

Listy zastawne.

Banku narodowego { 6letnie po 5% za 100 zł.	96. —	97. —
{ 10 " " 5% " 100 "	92. —	93. —
w mon. kon. { przeznaczone do losowania po 100 zł.	85. —	86. —
{ na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100. —
Banku narodowego { przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł.	81. —	81.50
w wal. austr. {		

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuka	93.75	94. —
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	100. —	101. —
Esterhazego 40 zł. m. k.	77. —	78. —
Salma 40 " "	37.50	38. —
Palliego 40 " "	37.75	38.25
Clarego 40 " "	35.50	36. —
St. Genois 40 " "	37.50	38. —
Windischgrätz 20 " "	23.50	24. —
Waldsteina 20 " "	24.75	25. —
Keglevicha 10 " "	14. —	14.50

Na 3 miesiące.

Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	103. —	103.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	103.50	103.50
Hamburg za 100 marko banko 2 ³ / ₄ %	90. —	90.50
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	119.25	119.50
Paryż, za 100 franków 3%	47.50	47.60

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze 5 zł.	60 cen.	5 zł. 62 cen.
Korona	16 " 42 " 16 " 44 "	
Napoleonor	9 " 56 " 9 " 58 "	
Rosyjski imperyal	9 " 74 " 9 " 76 "	

KRONIKA.**Dziewiąta lista ofiar dla ranionych żołnierzy.**

Ofiarowali PP.: Koberwein 3 zł., Włoszyński 3 zł., August Baumgarten 2 zł., August Schumann 5 zł., Strohuber 2 zł., panie: Rozalia Śniadowska 3 zł., Alojza Mutko 1 zł., pan Kajetan Jabłoński 1 zł., pani Franciszka Lewicka 1 zł. PP. Zygmunt Fränkel 20 c., Michał Domarowski 20 c., Piotr Kobylak 1 zł., Jędrzej Pros 2 zł., Jędrzej Rewiński 1 zł., Stanisław Gorski 1 zł., pani Maryanna Roskiewicz 1 zł., pp. Jędrzej Kijak 1 zł., Antoni Przybyłowski 3 zł., Walentyn Perada 1 zł., Jan Koll 3 zł., Antoni Nawrocki 1 zł., Józef Marciniak 1 zł., Jędrzej Huk 1 zł., J. Hoffmann 3 zł., wielebny imx. Manastyrski 1 zł. 5 c., Walentyn Hillich 2 zł., Józef Friedrich 2 zł. 10 c., pani Joanna Schumann 3 zł. 15 c., pp. Antoni Zasławski 4 zł., E. G. B. 6 zł., N. 3 zł., Szaryński 1 zł., pani Sofia Łozińska 1 zł., pp. Jakób Eppler 1 zł., Hölzl 1 zł., Adolf Leitner 2 zł. 10 c., Ignacy Bernstein 1 zł., A. Siemasz 2 zł., Szymon Taratula 1 zł., Bazyl Switlik 1 zł., Matyas Helfler 1 zł., Kauf, Schrenzel 2 zł., Tomasz Kozaczyński 1 zł., Stanisław Legeziński 10 c., Adam Przesławicz 16 c., Wojciech Debiński 20 c., pani Maryanna Forda 12 c., pp. Mikołaj Kijak 1 zł., Sebastyan Podłowski 20 c., Józef Tabarzewski 1 zł., Jan Zeh 5 zł., Marcin Jarymkiewicz 1 zł., Józef Baranowski 2 zł., Henryk Arendt 1 zł. 5 c., Zacherl'ego spadkobiercy 4 zł., Szczepan Manek 3 zł., Józef Kozyski 2 zł. 10 c., Jan Wallach 2 zł., pani Marya Zasławska 3 zł., pan Hil. Szwedzicki 2 zł., pani Marya Laczowska 1 zł., pp. Dionizy Marie 1 zł., N. N. 2 zł., Fryderyk

Hübner 5 zł. 25 c., Edward Krömer 2 zł., Teodor Klimowicz 2 zł., Bazyl Uszyanowicz 1 zł., dyrektor Filemon Jurkiewicz 3 zł. 5 c., pani Julia Schimser 1 zł., pp. Karol Höflich 10 zł., Klemens Motylewski 3 zł., wielebny konwent OO. Franciszkanów 10 zł.

Dodatek tygodniowy Nr. 30.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Pismienictwo w Galicyi. Do pismienictwa w Galicyi z ostatniego dziesiątka lat, zapisy bibliograficzne. Rok 1849—1859. Litery B. (Ciąg dalszy).
- 2) Obrót handlu krajowego w maju 1858. Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.
- 3) Ceny drobnej sprzedaży żywności we Lwowie, w ciągu czwartej dekady bieżącego stulecia. Wykaz dziesięcioletni od r. 1832 po koniec 1841.
- 4) Jaryłowice i Sozań. Dokument z lat 1396, 1335 i 1786.

Wypis z metryk koronnych. Zygmunt I. potwierdza ugodę między Spytkiem z Melsztyna i Senkiem Diakiem zawartą, na mocy której tamten w zamian za monaster Sozań bierze wieś Jaryłowice, potrzebną mu do założenia osad na prawie niemieckim w koło Sambora.